DODATEK ILUSTROWANY

HASŁO ŁÓDZKIE

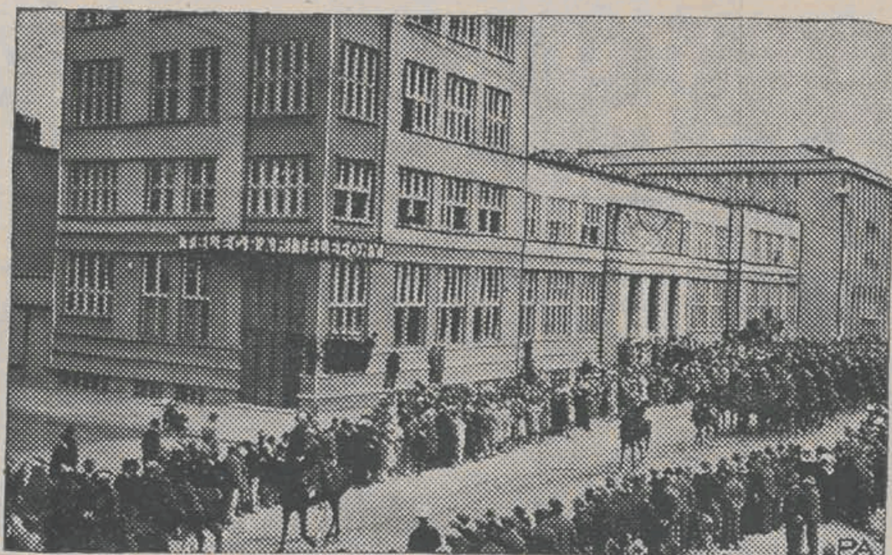
Nr. 34 | Niedziela, dnia 24-go sierpnia 1930 r. | Rok IV

Pod upalnem niebem Kalifornji





Doris Hill, Nancy Carroll, Clara Bow, i Ewelin Brent



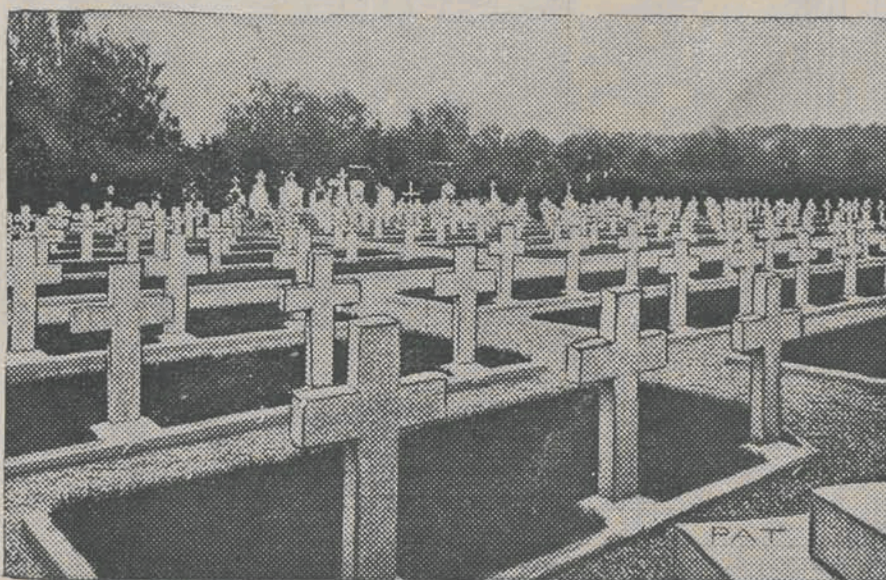
PROMOCJA ABSOLWENTÓW SZKOŁY PODCHORĄŻYCH MARYNARKI WOJENNEJ.

Fragment z defilady, jaka odbyła się w Gdyni z okazji promocji tegorocznych absolwentów Szkoły Marynarki Wojennej.



KANCELARJE ADWOKACKIE POD GOŁEM NIEBEM.

Wielka ilość analfabetów w Turcji daje okazję łatwych zarobków obywatelom piśmiennym. Po miastach tureckich na każdej prawie ulicy funkcjonują kancelarje pod gołem niebem, które jak to widzimy na naszej ilustracji nie cierpią na brak klijenteli.



BRATNIA MOGIŁA STU KILKUDZIESIĘCIU ŻOŁNIERZY POLSKICH POLEGŁYCH W R. 1920.

Wiekopomne zwycięstwo w 1920 r. nad nawałą bolszewicką okupiła Polska śmiercią wielu tysięcy swych najlepszych synów. Oto na ilustracji naszej widzimy bratnią mogiłę na cmentarzu bydgoskim stukilkudziesięciu żołnierzy polskich poległych przed 10-ciu laty na froncie północnym.

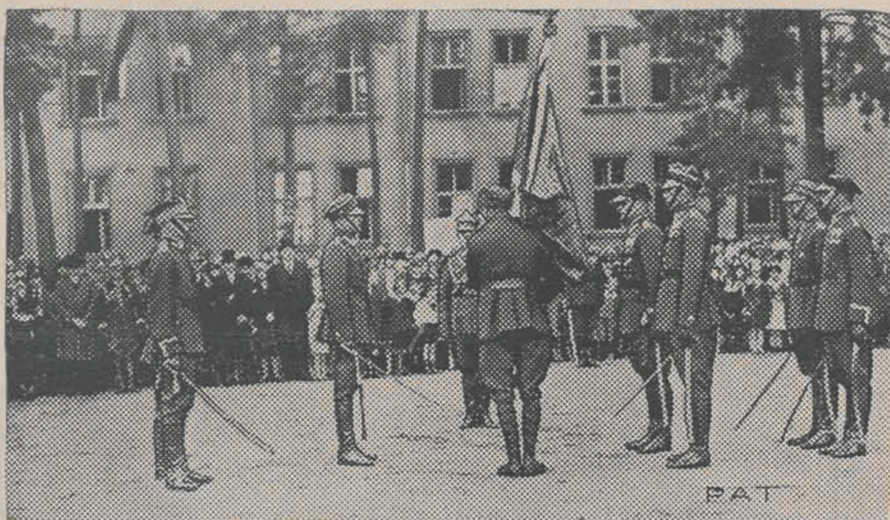


.. ODSŁONIĘCIE POMNIKA ŚW. EMERYKA W BUDAPESZCIE.

W związku z uroczystościami 900-lecia urodzin św. Emeryka odbyło się na placu Horthy'ego w Budapeszcie odsłonięcie pomnika św. Emeryka. W uroczystościach tych wziął udział Ks. Prymas Hlond, oraz pielgrzymka polska w liczbie 450 osób.

PROMOCJE NA PODPORUCZNIKóW.

Moment uroczystego zdania chorągwi Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy przez promowanych podporuczników następnemu kursowi.





KONSEKRACJA KOŚCIOŁA POLSKIEGO W BUDAPESZCIE PRZEZ KS. PRYMASA HLONDA.

Onegdaj odbyła się w Budapeszcie uroczysta konsekracja kościoła polskiego przez Ks. Prymasa Hlonda. Przyczem dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej w rocznicę bitwy pod Warszawą.

DOŻYNKI W SPALE.



Tysiączne rzesze uczestników uroczystości dożynkowych w Spale, które przybyły ze wszystkich stron kraju, aby złożyć hołd Pierwszemu Gospodarzowi Polski.

ARTYŚCI POLSC

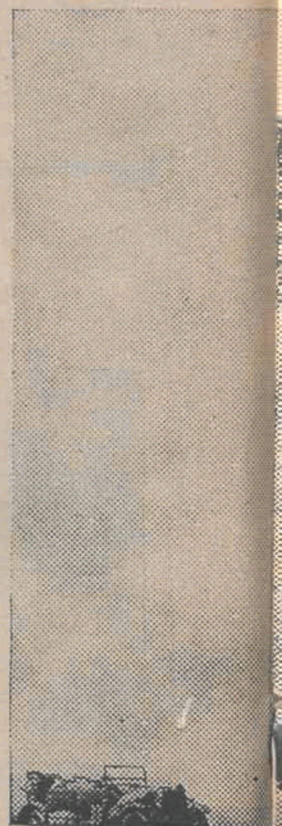


Obecnie bawi w Berlinie ze
towych, którego produkcje
ciem publiczno



Grupa nowomianowanych podporuczników polskiej marynarki wojennej z komendantem Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej Komandorem Korytowskim pośrodku.





Wśród piasków pustyni
traktów uczęszczanych prz
jemnicza wieża, bardzo c
czny Azji, którego pocho
wiek X.

Y W BERLINIE.



spół polskich artystów bale-
cieszą się niebywałem wzię-
ści berlińskiej.

POWRÓT SKAUTÓW Z OBOZÓW LETNICH DO MIASTA.

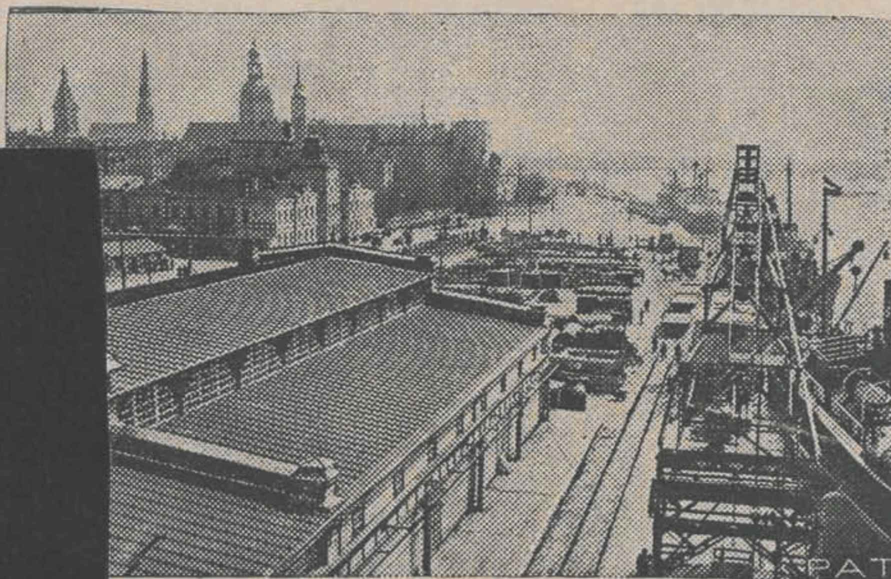


Nienadzwyczajna pogoda sierpniowa przyspieszyła powrót naszej młodzieży z obozów letnich. Coraz częściej spotykamy na ulicach naszego miasta czerstwe oddziały naszych urwisów, które ściągają do miasta, aby już niedługo rozpocząć nanowo naukę.

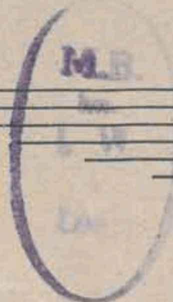


[redacted]

wchodnio-[redacted]
e człowie[redacted]
ławy zabytek architektoni-
dzenie określają uczeni na
naszej ery.



Port w Rydze.







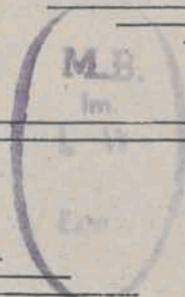
Onegdaj dokonał Ks. Prymas Hlond uroczystej konsekracji Kościoła polskiego w Budapeszcie.

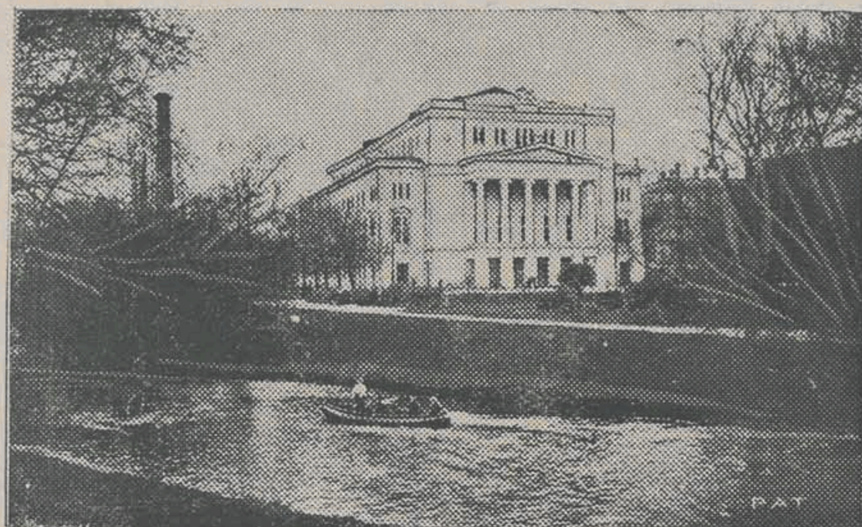


Maurice Chevalier

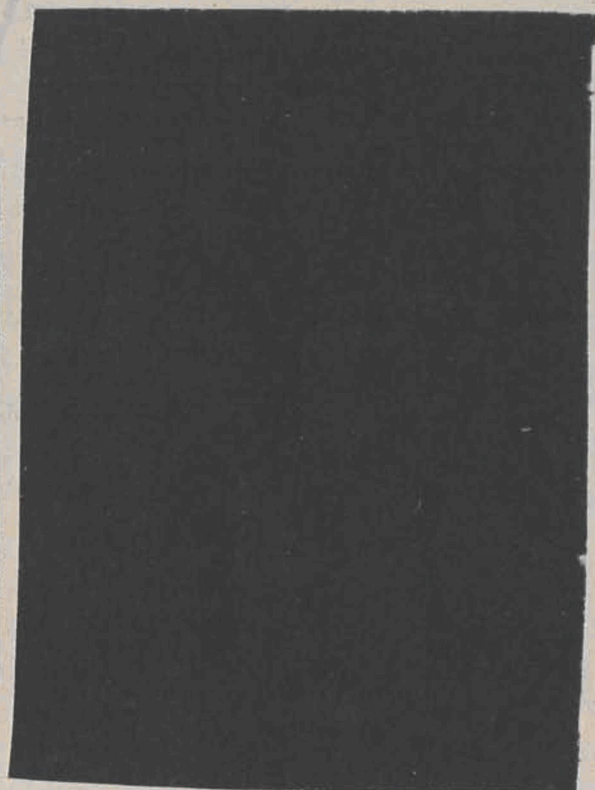


Lillian Roth





Łotewski Teatr Narodowy (Opera) w Rydze.



Jo Hanns Roesler

Feljeton

UCZCIWY ZAROBEK

Depesza, którą Liljana otrzymała przed chwilą, brzmiała:

— „W razie przybycia Rzym środa godzina 16, występ zapewniony. Gwarantuję pięć tysięcy lirów. Opera Costanzi Rzym“.

Liljana złożyła depeszę. — Po godzinie samochód odwoził ją na dworzec.

— — — — — —

— Radzę, niech pani weźmie proszek — rzekła Liljana.

— Pani jest bardzo uprzejma. Dziękuję.

— Widzę, że pani się obawia. Ale istotnie niema powodów. Mam jutro występ w Rzymie. Dla mnie rzeczą bardzo ważną, aby osoba, z którą dzielę przedział wagonu sypialnego spała spokojnie całą drogę i nie przeszkodziła mi wypocząć. Jeśli pani cierpi na bezsenność, adalin jest najlepszym środkiem. Dla mnie pięć tysięcy lirów to nie bagatela. Mam śpiewać arję z „Toski“. Oto depesza, którą otrzymałam dziś rano.

Starsza pani, siedząc w tym samym przedziale wagonu sypialnego, przeczytała uważnie depeszę. Jej bižuterja nie licowała zupełnie z jej grubemi rysami twarzy.

— No więc, czy zechce pani skorzystać?

— Owszem, dziękuję uprzejmie.

Gdy pociąg dojeżdżał do Werony. Liljana leżąca cały czas z otwartemi oczyma, nachyliła się i spojrzała na swą towarzyszkę. Ta spała mocnym snem.

— Jaka nieostrożność — pomyślała Liljana. Nachyliła się bardziej jeszcze i ujęła małą waliżeczkę z zielonej skóry, stojącą tuż u wezgłowia starszej pani.

Cicho brzęknął zameczek. Walizka była otwarta. Liljana wło-żyła rękę do wnętrza i po chwili wyjęła stamtąd piękną kolję perłową. Przyjrzała się jej. Po chwili zamknęła walizkę. Postawiła ją na swoje miejsce. Jeszcze raz musnęła kolją po swej twarzy. I jakgdyby ociągając się otworzyła pudło do kapeluszy swej towarzyszki. Po chwili spała.

Nie słyszała, gdy pociąg zbliżał się do Florencji. Obudziło ją dotknięcie czyjejś ręki.

— Pani wybaczy — rzekł jakiś męski głos.

— Co się stało?

Przed nią stał konduktor wagonów sypialnych. Obok niego dwóch mężczyzn.

— Proszę mi wybaczyć, może to jest jakieś nieporozumienie, ale ta pani twierdzi, że została okradziona. Ukradziono jej kosztowną kolję.

— Dobrze, ale co ja mam z tem wspólnego?

— Ta pani twierdzi, że otrzymała od pani jakiś nasenny środek. Więc ci panowie, urzędnicy policyjni, proszą panią o pofatygowanie się do komendy, celem przesłuchania.

— Ależ chętnie. Uprzedzam tylko panów, że mam dziś występ w Rzymie. Nie wolno mi się spónić. Proszę na chwilę opuścić przedział. Zaraz będę gotowa.

— — — — — —

— Pani nie przeczy, że dała swej towarzyszce środek nasenny?

— Nie, nie przeczę. Przecież skarżyła się przedemną, że cierpi na bezsenność. Dlaczego nie miałam jej pomóc, a równocześnie mieć potrzebny mi spokój w nocy? Ale uprzedzam panów, że za dwie minuty odchodzi mój pociąg do Rzymu. Tu chodzi o pięć tysięcy lirów.

— To jest niemożliwe, by pani odjechała. Ta pani twierdzi, że pani zabrała jej kolję. Oczywiście jest ona odpowiedzialna, skoro wykazaną będzie pani niewinność.

— Hm. A skąd wykradziono tej pani kolję?

— Z zielonej walizeczki.

— Skąd? A w jaki sposób kolja tam się znalazła? Przecież widziałam wyranie, że pani, rozbierając się, wyjęła pyjamę z pudła od kapeluszy i tam coś włożyła, co bardzo przypominało kolję.

— Dlaczego pani wcześniej tego nie mówiła?

— A czyż ja wiedziałam o co chodzi? Słyszałam, że kolja została skradziona, ale nie wiedziałam skąd.

Komisarz policji otworzył pudło od kapeluszy. Na samej górze połyskiwała kolja.

— To jest lekkomyślność — rzekł komisarz policji. — Ale pani jest odpowiedzialna za sprawę. Musi pani przeprosić swą towarzyszkę i ewentualnie zapłacić jej odszkodowanie.

Starsza pani stała skonsternowana. Ale Liljana uśmiechnęła się wesoło.

— To wszystko głupstwo, nie dziwię się tej pani. Ale straciłam dzisiejszy występ i 5 tysięcy lirów. Oto depesza. Nie żądam żadnego odszkodowania za straty moralne i ewentualne następstwa mojej nieobecności w Rzymie. Ale proszę zwrócić mi to, co straciłam faktycznie — pensję za występ.

Starsza pani ciągle jeszcze skonsternowana, przepraszając wielokrotnie Liljanę, wypisała czek.

Następnego dnia Liljana opuściła dworzec w Rzymie. Jakiś pan oczekiwał ją na ulicy.

— Jak poszło? — zagadnął ją po powitaniu.

— Doskonale, Fred. Twoja depesza była doskonała. Powiem ci, że miałeś rację. Poco mamy kraść, kiedy pieniądze można zarobić w uczciwy sposób. Ale co zrobiłabym, gdyby mi kazano zaśpiewać?

DZIAŁ ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

pod kierunkiem J. Sokołowskiego

Rozwiązanie zadań z Dodatku Ilustrowanego Nr. 33

ŁAMIGŁÓWKA

Leon Brun - Ucikowski.

ARYTMOGRYF

Zarzycka. Dzikuska.

BILETY WIZYTOWE

Aplikant. Reporter. Kapitan. Major. Aplikant. Sieradz. Kowno. Pabjanice.

ŁAMIGŁÓWKA

Wiecznotrwałym ten na ziemi,
Kto swą śmiercią życie pleni. —
Lecz kto życiem swem śmierć daje,
Ten, kto skona, już nie wstaje.

SZARADA

Parada

NAGRODY WYLOSOWALI

2 książki — p. Oberbek Stefan, ul. Piłsudskiego Nr. 18.

2 bilety do „Capitolu" — p. A. Machnikowska, ul. Piotrkowska Nr. 187.

książkę — p. Stanisław Lubek, ul. Lutomierska Nr. 63.

2 bilety do „Palace" — p. Kazimiera Stysiakówna, ul. Wesoła Nr. 8.

ZADANIA DO NAGRODY

ŁAMIGŁÓWKA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

Należy wpisać w powyższe kratki 13 pionowych wyrazów. Rząd środkowy, czytany poziomo, da wam rozwiązanie.

ZNACZENIE WYRAZÓW

1) Utwór literacki. 2) Gatunek węża. 3) Kłamie. 4) Miasto Starożytne. 5) Antylopa. 6) Przyrząd sportowy. 7) Nazwa ryby. 8) Imię cygańskie. 9) Owad 10) Typ samolotu (bez końcowej litery). 11) Miesiąc. 12) Imię żeńskie. 13 Poeta polski.

A. Dawazicow
Sławroja

O. Rotrukap
Nylnod

Czem są ci panowie i gdzie mieszkają?

SZARADA

Pierwsza z drugą kolor znany
Zawsze w kartach używany
Trzecia z czwartą — ta już będzie
Służyć w wielu razach wszędzie.
Chcesz mieć bukiet z jagód ładnych
Wyrzuć drugą z sylab składnych
Wszystko razem — nie nowina
Imię chrzestne i... kraina.

—ooo—

ZAGADKI

Produkt mleczny i spółgłoska litera
Każdy człowiek stateczny w sobie zawiera.

Wprost komu, wspak to się otruje
I umrze biedak lub przechoruje.

Za trafne rozwiązanie redakcja przeznacza bilety do kin i książki.

Nagrody są do odebrania w adm. „Hasła" we wtorek, od godz. 4—6 wiecz.

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza. Odbito w drukarni Piotrkowska 15 Red. odpow.: Adam Żuczkiewicz.